

## Siłom i godnościom osobistom

---

Ogólnoukraiński Kongres Żydowski stwierdził, że na Ukrainie „nie ma antysemityzmu

Stanisław Michalkiewicz

---

### ŚCIEŻKA OBOK DROGI

---



#### Felieton Stanisława Michalkiewicza

Przyłączenie Krymu do Federacji Rosyjskiej wywołało oburzenie wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie, a w każdym razie w jego najlepszej części. Ale nie tylko oburzeniem zareagował świat. Świat, a przynajmniej ta najlepsza jego część, zareagował również potępieniem oraz sankcjami.

Niestety! Zimny rosyjski czekista Włodzimierz Putin w swojej zatwardziałości nie tylko puszcza mimo uszu wszelkie wyrazy potępienia, ale w dodatku naigrawa się z sankcji, przez co stawia pana ministra Radosława Sikorskiego, podobnie jak innych Umiłowanych Przywódców, w sytuacji bez wyjścia. Przy innej okazji pisał przed laty w warszawskiej urzędowce „Kultura” komunistyczny parobek Hamilton: „Jak cenny jest prestiż! Nie chcą stracić prestiżu. Wolą, by setki ludzi straciło życie”.

Ale może nie będzie aż tak źle, może jakoś unikniemy najgorszego, bo właśnie na ratunek ginącemu światu pośpieszył pan redaktor Adam Michnik. Pryncypialnie napiętnował wszystkie błędy i wypaczenia, niczym Aleks Wardęga w słynnym tekście „Oskarżam”, o którym wspomina Janusz Szpotański w poemacie „Szmaciak w mundurze, czyli wojna pcimska”.

Jeśli nawet jego zimny rosyjski czekista Putin nie posłucha, jeśli nie opamięta się, gdy właśnie pan redaktor Michnik na oczach całego świata nie tylko wyliczył wszystkie jego kłamstwa, nie tylko scharakteryzował jego politykę, jako „imperialną” i „bandycką”, ale zadając niewątpliwym gwałt swemu znanemu na całym świecie pokojowemu usposobieniu, oświadczył, że „bandytyzm może być zatrzymany tylko przez siłę” – no to już nie wiadomo, co robić, to znaczy – oczywiście wiadomo.

Trzeba będzie zimnego rosyjskiego czekistę zatrzymać siłą. A właściwie – jak zalecał Jan Kobuszewski w słynnym skeczu – „siłom i godnościom osobistom”. A skoro tak, to nikt nie zrobi tego lepiej niż pan redaktor Adam Michnik na czele batalionu maszyn do pisania z redakcji „Gazety Wyborczej”.

Na widok straszliwej postaci bywalca Klubu Wałdajskiego, który – co prawda na innym etapie – poświęcając się dla wolności i demokracji, pozwalał zimnemu rosyjskiemu czekiciście karmić się i pić, prezydent Putin powinien się zreflektować, zwrócić nowemu ukraińskiemu rządowi Krym i przekazać 15 miliardów dolarów obiecanych wcześniej ukraińskiemu tyranowi, no i dobrowolnie udać się na Syberię, by tam, wzorem cesarza Aleksandra I, do końca życia

pokutować.

Aha - no i zwrócić wszystko, łącznie ze łzami wylanymi po utracie rosyjskich alimentów, Michałowi Chodorkowskiemu. Wprawdzie to pryncypialne wsparcie świętej sprawy integralności terytorialnej Ukrainy przez pana redaktora Michnika wynika wyłącznie z pobudek ideowych, ale co nam szkodzi zwrócić przy okazji uwagę na pewien unikalny w skali światowej fenomen, jaki objawił się właśnie na Ukrainie.

Akurat Ogólnoukraiński Kongres Żydowski stwierdził, że na Ukrainie „nie ma antysemityzmu”. Na pewno tak jest, bo czyż Ogólnoukraiński Kongres Żydowski mógłby poświadczyć nieprawdę? To wykluczone, ale w takim razie fenomen ten („fenomen ten godzien rozbiorów”) zasługuje na tym większą uwagę już nawet nie dlatego, że Ukraina jest chyba jedynym państwem na świecie - jeśli oczywiście nie liczyć bezcennego Izraela - w którym nie ma antysemityzmu, ale przede wszystkim dlatego, że jeszcze niedawno - konkretnie 13 grudnia 2012 roku - Parlament Europejski potępił właśnie za antysemityzm ukraińskie ugrupowanie Swoboda, której przywódca Ołeh Tiahnybok jest nie tylko jednym z filarów ukraińskiej demokracji, ale również duszeńką Umiłowanych Przywódców.

To pokazuje, jak szybko zmienia się sytuacja; jeszcze wczoraj („jeszcze wczoraj tokaj piłem, moja ty, miła ty dziewczeczko”) Swoboda z powodzeniem krzewiła na Ukrainie rasismus i antysemitysmus, a dzisiaj - wszystko jakby ręką odjął. Co to robi z ludźmi demokracja, no i oczywiście mądrość etapu, której nie tylko wyznawcą, ale i najwybitniejszym krzewicielem jest właśnie pan redaktor Adam Michnik - Wielka, a może nawet Ostatnia Nadzieja Świata.

---

Autor: swistak

Przedruk ze strony: <http://www.naszdziennik.pl/mysl-felieton/72007,silom-i-godnosciom-osobistom.html>

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)